

**dr Michał Łyszczarz**

**Katedra Socjologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**

### **Granice tolerancji. Granice wolności słowa.**

W pierwszych dniach stycznia br. miał miejsce tragiczny w skutkach zamach terrorystyczny na redakcję magazynu "Charlie Hebdo". Niestety nie był to pierwszy akt przemocy ze strony fundamentalistów muzułmańskich. Od czasu pamiętnego ataku organizacji Osamy bin Ladena na World Trade Center w 2001 – stanowiącego swoistą cezurę w relacjach świata Zachodu z cywilizacją arabsko-muzułmańską – miało bowiem miejsce co najmniej kilkanaście poważnych ataków na ludność cywilną. Wtargnięcie terrorystów do redakcji paryskiego tygodnika, w porównaniu do dziesiątek ofiar zamachów na pociągi podmiejskie w Madrycie (2004) i londyńskie metrze (2005), setek – czy wręcz tysięcy – osób zamordowanych przez Państwo Islamskie na Bliskim Wschodzie, a Boko Haram na pograniczu Nigerii, Nigru i Kamerunu wydawać się może, na pierwszy rzut oka, niewinną igraszką. Znaczenie ataku fanatyków muzułmańskich na dziennikarzy "Charlie Hebdo" wykracza jednak poza prostą statystykę opartą na skali śmierci, bólu i przemocy. Ostatni zamach skłania do refleksji nad rozciągliwością granic wolności słowa oraz zderzeniem tych swobód z wolnością przekonań religijnych.

W jaki sposób te konstytucyjne prawa obywatelskie można pogodzić z zasadą tolerancji dla odmiennych postaw, poglądów, zachowań? Dlaczego karykatury zamiast śmiechu wywołały gniew i oburzenie świata muzułmańskiego? Wydarzenia w Paryżu były bez wątpienia konsekwencją nieudanej integracji muzułmańskich imigrantów. Spirale uprzedzeń i przemocy nakręca wzajemne niezrozumienie odmienności kulturowych oraz brak uświadomienia sobie faktu obrazoburczego znaczenia treści publikowanych przez media. Budowa bezpiecznej przyszłości w Europie wymaga woli dialogu i poszukiwania porozumienia, bez których nie będzie możliwe przyjęcie odpowiedzialności za podejmowane działania.

**18 marca 2015, godz. 15.30**